

Kazik, Ballada o Janku Wiśniewskim (Czarny Czw

Chłopcy z Grabówka, chłopcy z Chyloni,
Dzisiaj milicja użyła broni.
Dzielnieśmy stali i celnie rzucali,
Janek Wiśniewski padł.

Na drzwiach ponieśli go Świętojańską,
Naprzeciw glinom, naprzeciw tankom.
Chłopcy stoczniowcy pomścijcie druha!
Janek Wiśniewski padł.

Huczają petardy, snują się gazy,
Na robotników sypią się razy.
Padają dzieci, starcy, kobiety,
Janek Wiśniewski padł.

Jeden zraniony, drugi zabity,
Krwi się zachciało słupskim bandytom.
To władza strzela do robotników,
Janek Wiśniewski padł.

Stoczniowcy Gdyni, stoczniowcy Gdańska,
Idźcie do domu, skończona walka.
Świat się dowiedział, nic nie powiedział,
Janek Wiśniewski padł.

Nie płaczcie matki, to nie na darmo,
Nad stoczną sztandar z czarną kokardą.
Za chleb i wolność i nową Polskę,
Janek Wiśniewski padł.